

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schillerstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

FKSPEDYCJA: Bismarck G. - St. (Beuthen O. - S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencji 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 29-go czerwca 1930

Nr. 148

Obietnice ministra Schielego.

Obecny minister rolnictwa p. Schiele, w ostatnich czasach wypowiadał się kilkakrotnie w sprawie przesilenia agrarnego w Niemczech.

Wielka jego jednakże mowa programowa datuje się z końca ub. miesiąca i wygłoszona została na otwarciu wystawy rolniczej w Kolonii. Wówczas to obiecał p. Schiele, że już jesienią r. b. wykaże się pięknymi rezultatami i że nastąpi wyraźna poprawa sytuacji rolnictwa. Narazie wszyscy rolnicy w Niemczech muszą być cierpliwi i cierpliwość ta zostanie też nagrodzona.

Obietnice te wywołały zrozumiałe zainteresowanie w całym Niemczech. Wobec tego należy bliżej omówić środki, jakich zamierza p. Schiele użyć, aby osiągnąć w tak szybkim czasie widoczną gospodarkę.

Minister Schiele uważa, że pogorszenie niemieckiej sytuacji agrarnej nastąpiło za czasów poprzedniej koalicji, z powodu braku należytej ochrony celnej dla produktów rolnych, dalej z powodu nieodpowiedniej polityki traktatowej oraz z braku dostatecznej pomocy kredytowej dla rolnictwa. Należy tu nawiasowo wspomnieć, że poprzednikiem p. Schielego, na stanowisku min. rolnictwa, był nie kto inny, ale demokracja Dietrich, którego obecnie kanclerz, centrowiec Brüning, błagał prosto o objęcie ministerstwa skarbu.

Cóż obiecuje zatem, do czego dąży p. Schiele?

Oto przyrzeka, drogą zahamowania przywozu zagranicznej pszenicy oraz zbóż pastewnych, rozszerzyć wewnętrzny rynek i podnieść spożycie żyta w samej Rzeszy. Nadwyżka żyta, powstała z poprzednich zbiorów, ma być sprzedana jeszcze przed nadchodzącymi zniwami. Dlatego cło na przywożone z zagranicy żyto podniósł p. Schiele do wysokości 15 mk. za 100 kilo. Stanowi to przeszło 85% ceny żyta w Niemczech (jeżeli przyjąć 17,5 mk. za centnar). Tak wysokie cło, którego obniżenia domagają się państwa zagraniczne, ma pozostać niezmiennym do czasu, dopóki ceny nie osiągną 23 mk. za centnar w przecięciu rocznym, a ostatnia cena bowiem uznana została w drodze ustawy, za zabezpieczającą opłacalność produkcji.

Minister Schiele spodziewa się, że w ten sposób pomoże wydatnie niemieckiemu rolnikowi. Jest to co najmniej wątpliwe, zresztą wkrótce już zobaczymy, czy żyto z nowego zbioru osiągnie należytą cenę.

Dalej przyrzekł p. Schiele, że podniesie i poprawi położenie niemieckiej hodowli oraz mleczarstwa, że będzie się starał usunąć z rynku niemieckiego i ograniczyć przywóz zagranicznych produktów zwierzęcych. Akcja ta podnieść ma również ceny na produkty krajowe. Schiele obiecuje w końcu pomyśleć także o ogrodnictwie, warzywnictwie i produkcji win. Mianowicie udzieli pomocy w dziedzinie organizacji zbytu, jarzyniarzom.

W mowie swej kolońskiej oświadczył także Schiele, że ma związane ręce, jeśli chodzi o wykonanie zakresu programu przez siebie program, postanowieniami dawniej zawartych traktatów handlowych. Dlatego będzie dążył do przeprowadzenia rewizji

Zamach na kasjera Banku Ludowego w Oleśnie.

Oleśno. Pat donosi: W nocy z dnia 24 na 25 b. m. o godz. 1.30 do mieszkania kasjera polskiego Banku Ludowego w Oleśnie, Jerzego Suchanaka, wrzucono duży kamień, który rozbił dwie szyby, wpadając do sypialni. Sprawcą tego zamachu okazał się niejaki Maron z Oleśna, który rzucając kamieniem w okno, wygrażał się słowami: „Ja tę polską świnię wyciągnę z mieszkania“.

Suchanek, biorąc udział w życiu Polaków w Oleśnie, zajmował się organizacją ostatniego przedstawienia polskiego w tej miejscowości. Napad powyższy uważają Polacy z Oleśna za zemstę z powodu dojścia do skutku przedstawienia polskiego w Oleśnie.

Uczczenie opróżnienia Nadrenji.

Berlin. Według doniesień prasy, ostatnie oddziały francuskich wojsk okupacyjnych opuściły Palatynat. Ewakuowano też miasto Trewir i przyczółek mostowy Kehl. W sejmie bawarskim z okazji ewakuacji Palatynatu odbyła się żywiołowa manifestacja.

Berlin. (Tel. wł.) Z okazji opuszczenia Nadrenji przez wojska francuskie, w dniu 1 lipca w całym Niemczech wywieszono zostaną chorągwie na gmachach rządowych i komunalnych. Oprócz tego od godz. 12 do 1 w południe dzwonić będą dzwony w kościołach wszystkich wyznań.

Konferencja małej koalicji.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Szczyrbskiego Jeziora: Najważniejszym punktem konferencji 3-ch ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy był stosunek Jugosławii do Francji, tudzież stosunek Rumunii do Rosji.

Minister Marinkowicz oświadczył, że nie wierzy obecnie bezpośredniemu niebezpieczeństwu i nie widzi powodów do zaniepokojenia. Stosunki francusko-włoskie ocenia optymistycznie. Polityka Małej Ententy musi w swoich wystąpieniach wobec obu państw wychodzić z tego punktu widzenia.

Minister Mironescu przedstawił sytuację na wschodniej granicy Rumunii

i wskazał na wzmocnienie rosyjskiej floty czarnomorskiej.

W dyskusji na temat stosunku państw Małej Ententy do Rosji sowieckiej wyrażano zapatrywanie, że nie należy odstępować od dotychczasowej zasady swobody działania dla każdego państwa.

Co do kwestji Habsburgów, nie planowano wspólnie oficjalnych manifestacji. Państwa Małej Ententy zadowolą się poufnym demarche każdego z państw z osobna. Trzej ministrowie spraw zagranicznych zgodni są w twierdzeniu, że wstąpienie na tron króla Karola nie zmieni w niczym stanowiska Rumunii wobec państw Małej Ententy.

Oryginalna demonstracja w Indjach.

Simla. Przez miasto przeszedł pochód złożony z kilku tysięcy hindusów, prowadzących osła, udrapowanego w materiał zagraniczny z kapeluszem typu, używanego przez Anglików i z zawieszonymi

na szyi kopją raportu komisji Simona. Po pochodzie sprawozdanie komisji Simona zostało uroczystie spalone. Wygłoszono szereg przemówień, poddających je bardzo surowej krytyce.

wszystkich umów, nie odpowiadających interesom poszczególnych gałęzi niemieckiego rolnictwa.

Tak np. niezadowolony jest z umowy handlowej z Finlandją, która zawiera stałe (nieruchome) opłaty celne na masło i sery. Znany jest również ópór p. Schielego przeciw umowie handlowej z Polską, który uzasadniał obawę, że dopuszczenie na rynek niemiecki polskich świń, może zniszczyć niemiecką hodowlę nierogacizny.

Jednym słowem niemiecki minister rolnictwa widzi wyjście z kryzysu agrarnego jedynie tylko drogą zamknięcia Niemiec i ochronienia ich od zewnętrznych wpływów na ceny produktów krajowych. Zapowiedział, że nie cofnie się w tym zakresie, przed użyciem nawet nadzwyczajnych środków! Jest więc typowym protekcyjnistą agrarnym.

Zapomina tylko o tem, że w dzisiejszych warunkach nie mogą Niemcy

wyłączyć się całkowicie z międzynarodowego obrotu produktami rolniczymi. Zresztą, o ile w traktatach handlowych Niemcy przyznają jakieś ulgi dla przywozu, czyto fińskich serów, czy też duńskiego masła, lub polskich świń, to wzamian za to uzyskują ulgi dla wywozu swoich maszyn i wszelkich artykułów przemysłowych. Nie mogą więc Niemcy prowadzić takiej polityki agrarnej, któraby równocześnie zwiększała cyfrę bezrobotnych w przemyśle.

Nie dziwnego, że koła przemysłowe i uświadomieni robotnicy, zaniepokojeni są obietnicami p. Schielego, iż „nie cofnie się przed użyciem nadzwyczajnych środków“, dla podniesienia cen produktów rolniczych. Samowystarczalność rolnictwa zresztą w dzisiejszych czasach, nie jest do osiągnięcia.

Telegramy.

Demokraci niemieccy wobec nowego ministra finansów.

Berlin. Frakcja demokratyczna parlamentu odbyła posiedzenie, na którym w związku z sytuacją parlamentarną przewodniczący oświadczył, że minister finansów Dietrich objął tę funkcję na własną odpowiedzialność. Frakcja w dalszym ciągu zachowuje wolną rękę, nie wiążąc się zgodą ministra Dietricha na wstąpienie do rządu.

Kongres partji komunistycznej w Rosji.

Berlin. (Tel. wł.) Według doniesień z Moskwy rozpoczął się tam szesnasty kongres partji komunistycznej. Do prezydium wybrano 40 delegatów, między innymi Stalina i Worosziłowa. Przed gmachem opery, gdzie kongres obraduje, odbył się demonstracyjny pochód, w którym wzięło udział przeszło 100 tysięcy robotników. Do przechodzących tłumów wygłaszano mowy, wzywające do bezwzględnej walki z pravicową opozycją w partji komunistycznej.

Napływ komunistów do Szwecji.

Sztokholm. Jak donosi „Svenska Dagbladet“ w miejscowości Hallstavi odbywa się obecnie tajna konferencja bolszewicka, w której biorą udział komuniści ze Skandynawji, Finlandji, Niemiec i szeregu państw, graniczących ze związkiem sowieckim. Celem konferencji jest zbadanie sytuacji komunizmu w Finlandji. W Szwecji istnieje obawa silnego napływu komunistów finlandzkich, ponieważ obywatele państw skandynawskich i Finlandji otrzymują bez trudności t. zw. karty podróży, które uprawniają do pobytu w Szwecji. Krają pogłoski, że komuniści mają wystąpić u rządu w sprawie otrzymania w Szwecji prawa azylu, wiadomości te jednak wydają się bezpodstawne.

Nie jest też z punktu widzenia społecznego pochwała godnym uprzywilejowanie rolnika na niekorzyść robotnika. Nie da się ono też długo utrzymać w takim państwie, jak Niemcy, posiadającym przewagę przemysłu. Dlatego nie wierzymy w to, ażeby p. Schiele wyprowadził rolnictwo niemieckie z ciężkiego kryzysu. Znana jest także rzecz, że właściwie jest Schiele tylko reprezentantem interesów 13.000 wielkich wschodnio-lubskich obszarników. To przeciw długoletniemu interesowi hakatystycznego Landbundu! — A interesy wielkiego posiadacza domen i obszarów nie są i nie były nigdy interesami drobnego rolnika. Kryzys w rolnictwie niemieckim przewyciężyć może tylko taki minister, który zrozumie potrzeby zrównego średniego rolnika i robotnika.